

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 227.

Niedziela, 2 (14) Października.

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy ednosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

Ponieważ rozmaite Władze i Urzędy opóźniają się z wniesieniem do Kasy Dyrekcji należności za obwieszczenia urzędowe płatne, tak iż za ległość na r. b., z tego źródła, wynosi z końcem września przeszło 4,000 rsr., przeto Dyrekcja ma honor prosić, o jak najspieszniejsze zaspokojenie takowych, zwłaszcza, że likwidacje przesyłane są komu należy, bezzwłocznie powyjsciu każdego obwieszczenia.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Sprawozdanie o postępie czyn. likwid. — Komisja likwid. — Komisja rząd. oświec.

publ. — Dyrektor szkoły weter. — Towarzystwo drogi żel. warsz.-bydg. — Nominacje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Wykazy statystyczne sądowo-karne. — Oratorium. — Szpital św. Ducha. — Kościół w Krośniewicach. — Wypadek. — Telegramy w Syberji. — Mapa Europy. — Austrija. Powrót cesarza. — Żołnierze włosey. — Gazy lwowskie. — Cesarzowa Karolina. — Francja. Powrót cesarza. — Grecja. Agitacja w Atenach. — Meksyk. Organizacja armji. — Prusy. Sprostowanie. — Kwestja szlezwicka. — Wieści niepokojące. — Księżna augustenburska. — Turcja. Powstanie na w. Kandji. — Włochy. Dywizja ks. Humberta. — Korespondencje ze Lwowa i Paryża. — Korona św. Wacława. — Rozmaitości.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Tydzień targowy. — Ligroin i lampki ligroinowe u p. Żbrozka, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Października.

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych, ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 17 (29) Września 1866 r.

Numer.	Komisje.	Liczba nadeszłych tabel.	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr				Tabele sprawdzone obejmują		W przecięciu wypada na dym.		Liczba tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.	
			Prywatnych	Instytucyj.	Majorkich	Razem	Dymów	Morgów.	Morgów	Prętów.		
1	Kielecka	1,254	836	8	44	888	24,010	248,242	10	111	772	
2	Warszawska	1,702	928	1	4	933	18,585	341,623	18	114	739	
3	Krasnystawska	862	430	—	18	448	16,929	272,693	16	32	450	
4	Kaliska	1,824	725	14	42	781	16,873	177,429	10	154	509	
5	Suwalska	1,016	388	—	214	602	14,211	233,940	16	139	636	
6	Łomżyńska	545	431	1	72	504	11,768	139,152	12	6	402	
7	Olkuska	834	361	13	19	393	11,518	124,500	11	40	298	
8	Płocka	1,283	576	1	11	588	11,217	119,825	10	204	424	
9	Lubelska	882	450	—	2	452	10,937	169,876	15	159	311	
10	Siedlecka	1,419	556	—	47	603	10,350	211,124	20	119	344	
11	Włocławska	1,442	689	—	67	756	9,160	137,886	15	16	661	
12	Bialska	532	266	—	26	292	8,864	219,558	24	197	143	
13	Radomska	1,211	381	—	65	446	8,734	142,894	16	108	298	
14	Piotrkowska	1,426	306	—	27	333	7,454	114,485	15	107	240	
15	Ostrołęcka	899	315	—	32	347	6,964	64,949	9	99	228	
W ogóle			17,133	7,638	38	690	8,366	187,573	2,718,176	14	152	6,455

Uwaga 1. Oprócz powyższej ilości tabel (17,133), podanych do Komisji Spraw Włościańskich, odesłano do Rządów Gubernjalnych, z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 525.

Uwaga 2. Ilość tabel sprawdzonych w Komisjach obecnie (17 (29) Września) jest większą od liczby wyżej wykazanej (8,366), gdyż ta ostatnia podana jest na podstawie miesięcznych sprawozdań złożonych przez Komisje, przez jedne za czas do dnia 1 (13) Sierpnia, a przez drugie do dnia 1 (13) Września. Z tego samego powodu wykazano mniejszą ilość sprawdzonych tabel w Komisjach Krasnystawskiej i Suwalskiej, w porównaniu z ilością tabel przedstawionych już przez te Komisje Komitetowi Urządzającemu do dnia 17 (29) Września.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 6,455
Komisja Centralna zatwierdziła 5,166
Podług tych tabel przyznano:
włościanom, na dymów 113,066
gruntów użytkowych morgów 1,570,681
w przecięciu na jeden dym około morgów 14
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 21,604,339
w przecięciu za jeden morg około rs. 13 k. 75
czyli za jedną diesiatynę rs. 27 k. 50.

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,289
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia 629 dla dokonania oszacowania 99
nierozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 347
przypada do rozpoznania 215

Z liczby tabel przez Komisję Likwidacyjną zatwierdzonych:

a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 4,292
b) przygotowuje się do odesłania 411
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr 463

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia w listach likwidacyjnych: z tabel 4,059
na sumę rs. 15,602,033

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisji Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 3,365

Zwrócono z Komisji tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 813.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne w ilości rs. 1,936 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Annie Truskolaskiej, właścicielce dóbr Doliwy, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kubra i Romany, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,176 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. sukcesorom Józefa Lasockiego, właścicielom dóbr Chociszewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wychodec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,717 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Jakóbowi Czapytczyn, właścicielowi dóbr donacyjnych Sobótka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sobótka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,548 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Zygmuntovi Krysińskiemu, właścicielowi dóbr Jeżewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Jeżewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,013 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Mikołajowi Wiśniewskiemu, właścicielowi dóbr Chechło, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ryczówek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,398 kop. 66²/₃, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. na korzyść Szpitala Ś-tej Trójcy w Płocku, z dóbr Wilczogóra, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Borkowo-Kościelne, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego, — w ilości rs. 183 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Aleksemu i Julji Głowicz, właścicielom dóbr Małe-mroczyki część I-sza i III-cia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Końskim, Gminie Szczytniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,400 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Antoninie Suskiej, właścicielce dóbr Dańków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Dańków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,617 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Salomei Jaszczold, właścicielce dóbr Kobylany-Nadbużne, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kobylany, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,759 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Stanisławowi Lichockiemu, właścicielowi dóbr Ornatowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Ornatowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,667 kop. 64, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Walentemu Rościszewskiemu, właścicielowi dóbr Sabowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Rokicie nad Wisłą, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,171 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. małoletnim Susekim, właścicielom dóbr Głowczyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Dańków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 474 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30

Września (12 Października) r. b. Teofilowi *Kocięckiemu*, właścicielowi dóbr Żukówka, położonych w Gubernji Płockiej, Pow. Płockim, Gminie Sielec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,341 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Antoniemu *Makomaskiemu*, właścicielowi dóbr Sielec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Krynica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 27,632 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Marji *Sosnowskiej*, właścicielce dóbr Michrów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Michrów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,416 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Września (12 Października) r. b. Karolowi *Wojda*, właścicielowi dóbr Uleniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zalesie-Kawczyńskie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,476 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Janowi *Płaskowskiemu*, właścicielowi dóbr Niszczycze, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Zagoty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 132 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Janowi *Arzet*, właścicielowi dóbr Malenie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wierzchy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,389 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Aleksandrowi *Korskiemu*, właścicielowi dóbr Pogorzelski, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminach Nowodwór i Siennica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej na dniu 5 (17) Stycznia r. b. 1866 Ustawy Kursów Pedagogicznych dla ludności polskiej w Królestwie Polskim, oraz decyzji JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, otwarte zostają w m. Siennicy, w powiecie Stanisławowskim, gubernji Warszawskiej położonem, Kursa Pedagogiczne, mające na celu sposobienie Nauczycieli szkół elementarnych dla ludności polskiej. Otwarcie pomienionych Kursów Pedagogicznych nastąpi w dniu 17 (29) Października roku bieżącego, przyjmowanie zaś uczniów do tegoż Zakładu odbywać się będzie od 12 (24) Października t. r. do dnia otwarcia onego. Na Kursa Pedagogiczne w Siennicy przyjmowaną będzie młodzież stanu włościańskiego, głównie pochodzenia polskiego. Pragnący być przyjętym na kurs pierwszy, winien mieć nie mniej jak 15 lat wieku i złożyć egzamin w zakresie dwuklasowej szkoły elementarnej. Wstępujący na kursa winien przedstawić Inspektorowi Przewodzącemu następujące dowody: a) świadectwo co do wieku swego i pochodzenia; b) świadectwo najbliższej władzy miejscowej o sprawowaniu i c) świadectwo miejscowego Proboszcza o tem, że spełnia obowiązki religijne. Wszystkie te dowody mogą być pisane na papierze zwyczajnym. Uczniowie Kursów Pedagogicznych nie wnoszą opłaty za naukę i nie ma przepisanego dla nich ubrania. W etacie Kursów Pedagogicznych zamieszczoną jest oddzielna suma na stypendja Rządowe dla najuboższych i najzdolniejszych uczniów. Liczbę i wysokość stypendjów oznacza Dyrektor Główny Oświecenia Publicznego, na przedstawienie Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, oparte na uchwałach Rady Pedagogicznej Kursów. Uczniowie Kursów Pedagogicznych, przez czas pobytu swego w tym zakładzie, wolni są od poboru do Wojska. Taką prerogatywą służy w ciągu roku jednego po wyjściu z Zakładu i tym z nich, którzy ukończyli kurs nauk z atestatem, chociażby jeszcze na nauczycieli przeznaczeni nie byli. Przy Kursach Pedagogicznych znajduje się szkoła wzorowa elementarna dla praktycznych zajęć uczniów, oraz urządzone jest ogród, w celu obznajmienia uczniów z ogrodnictwem.

Dyrektor Szkoły Weterynaryj zawiadamia, że po rozpoczęciu wykładów w teje szkoły, umieszczonej obecnie pod Nr. 1286b. przy rogu ulicy Smolnej dolnej i Alei Jerozolimskiej, otwartą została od dnia 28 Września (10 Października) r. b. i klinika chorób zwierząt, która odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych od 10 do 12. W zakładzie tym, przy obecnem dogodniejszym jego urządzeniu, mieścić się może: a) zwierząt większych t. j. koni lub bydła rogatego sztuk 10; b) takichże zwierząt, jeżeli ich stan chorobowy wymaga odosobnionego ulokowania sztuk 2; c) psów roz-

maitemi chorobami dotkniętych sztuk 6; d) psów o wściekłą podejrzanych sztuk 2. Nadto urządzoną została przy samej Szkole i kuźnia, w której się skutecznie kucie koni, tak w stanie prawidłowym jako i w stanie chorobowym lub wadliwym kopyt.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej. Za porozumieniem się z Rządem, Rada Zarządzająca zamierza przedsięwzięcie Towarzystwa powiększyć przez założenie drogi żelaznej bocznej od stacji Aleksandrowa do Ciechocinka nad Wisłą, długości około wiorst siedm, ku czemu zachodzi potrzeba zwiększenia kapitału pierwotnego o sumę około rsr. 315,000 w stosunku do ustanowionej Umową Nadawczą i Ustawą Towarzystwa cyfry rsr. 45,000 na wiorstę, a to przez wydanie nowych akcji. W celu powzięcia Uchwały co do zwiększenia kapitału Towarzystwa, w myśl §§ 32 i 35 Ustawy, Rada Zarządzająca wzywa niniejszem Akcjonariuszów na Zgromadzenie Ogólne Nadzwyczajne na dzień 7 (19) Listopada r. b. o godz. 11-ej z rana, w sali posiedzeń dworca stacji głównej w Warszawie odbyć się mające. W powołaniu się na §§ 31, 36 i 39 Ustawy, Rada Zarządzająca zawiadamia Akcjonariuszów życzących uczestniczyć w ogólnem Zgromadzeniu, że akcje swoje na czternaście dni wprzód, t. j. najpóźniej do dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. włącznie złożyć powinni w kasach Towarzystwa niżej wymienionych: w Warszawie, w Kasie Głównej Drog Żelaznych; w Wrocławiu, w Kasie Zjednoczenia Bankowego Śląskiego; w Berlinie, u pp. Feig et Pinkus; w Amsterdamie, u pp. Lippmann Rosenthal et Comp.; w Frankfurcie nad M., u pp. J. Weiller synowie; w Krakowie, u p. Antoniego Hölzel; w Brukselli, u pp. Bruggmann synowie. Do akcji dołączyć należy dwie specyfikacje numerów, z tych jedna w kasie pozostanie, druga zaś z poświadczeniem składu będzie wydana deponującemu, i na mocy takowej po odbytem Zgromadzeniu akcje złożone zwrócone będą.

Nominacje. Przez najwyższy rozkaz z d. 25 września, zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych generał-lejtnant *Ogarew* 2, przeznaczony został do szczególnych poleceń przy głównym naczelniku III-go wydziału przybocznej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem w piechocie armji; a pomocnik naczelnika 7-ej dywizji piechoty, generał-major *Szulman* — pomocnikiem naczelnika 10 dywizji piechoty, w miejsce generała-majora *Lebidewa*, który mianowany został pomocnikiem naczelnika 7-ej dywizji piechoty. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 1 (13) Października.

Pokój pomiędzy Austrią i Włochami wkrótce ostatecznie będzie wprowadzony w wykonanie; wczoraj miały być wymienione ratyfikacje w Wiedniu, przyczem p. Menabrea miał otrzymać żelazną koronę, o której zwrot tak chodziło Włochom. Onegdaj Peschiera została oddana wojsku włoskiemu, wczoraj Mantua; oddanie Werony miało nastąpić w tych dniach. Według naszego telegramu z Wiednia, posłem włoskim w Wiedniu będzie jen. Menabrea.

Walka w Palermo musiała być dość gorąca, kiedy wojska włoskie straciły w niej trzydziestu kilku oficerów w poległych i ranionych i trzystu kilkudziesięciu żołnierzy.

Dzienniki wiedeńskie surowo występują przeciwko postępowaniu Prus z Saksonją. Utrzymują one, że pełnomocnicy do zawarcia pokoju już ułożyli umowę, ale król Wilhelm ją odrzucił. Według tych dzienników, rząd pruski nie życzy sobie porozumienia z królem Janem, tylko umyślnie zwleka układy, ażeby doczekać się chwili dogodnej do wcielenia Saksonji. Tymczasem dzienniki pruskie zrzucają winę na króla saskiego i utrzymują, że odrzucenie z jego strony propozycji postawionych przez króla Wilhelma spowoduje wcielenie; jeden z nich nawet powiada, że mieszkańcy Saksonji tak się znużą obecnem położeniem, iż sami będą żądali wcielenia.

Kiedy *La France*, wbrew zapewnieniom półurzędowych dzienników wiedeńskich, utrzymuje, że ciągle jest mowa w Wiedniu o mianowaniu p. Beusta ministrem spraw zagranicznych w

miejsce hr. Mensdorffa, i że p. Beust za warunek przyjęcia tej posady położył porozumienie z Węgrami na podstawie dualizmu i dodaje, że p. Beust uznawany był w Austrii za jedynego męża stanu mogącego stawić czoło hr. Bismarckowi, — korespondencje *Pester Lloyd* wymieniają księcia Metternicha, obecnie ambasadora austriackiego przy dworze paryzkim, jako następcę hr. Mensdorffa, z dodaniem mu do pomocy p. Beusta, w charakterze podsekretarza stanu. Dzisiejszy nasz telegram z Wiednia donosi, że reskrypt zwołujący sejmy będzie wydany 24-go b. m., a powoływać będzie sejm węgierski na 15-go listopada.

Niezupełnie dają wiarę telegramowi nadesłanemu przez cesarza Maksymiljana do generała Almonte, o którym wspominaliśmy wczoraj. Jaki jest istotnie stan Meksyku, za wskazówkę może służyć fakt następujący: musiano wysłać oddział 400 kawalerji do Vera Cruz, aby bezpiecznie przeprowadzić ztamtąd generała Castelnau do stolicy Meksyku. Zapewniają, że w sferach rządowych w Paryżu wcale nie łudzą się co do przyszłości cesarstwa meksykańskiego i jedynie myślą o wydobyciu się z Meksyku z jak najmniejszą stratą dla wojska francuzkiego i poddanych francuzkich.

Dzienniki brukselskie, paryzkie i londyńskie, spóźniły się dziś o 12 godzin i nie zawierają żadnych wybitniejszych wiadomości.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz artykuł o koronie św. Wacława.

Telegramy.

Wiedeń, 13-go października. Dziś siejsza *Die Presse* donosi, że generał Menabrea powróci do Wiednia w charakterze posła włoskiego. Reskrypt zwołujący sejmy ogłoszony zostanie 24-go b. m., a sejm węgierski zbierze się 15-go listopada. Wiadomości z Miramar są niepomysłne.

Konstantynopol, 5-go października. Dzienniki zagraniczne greckie zostały zakazane.

Ateny, 5-go października. Dzienniki ogłaszają korespondencję wymienioną pomiędzy jeneralem zgromadzeniem kandjotów a jeneralem Kalergis. Ten ostatni radził nie przekraczać granic pokojowej protestacji. Sądzą tu, że powstańcy będą mogli trzymać się pół roku.

Wiadomości telegraficzne.

* **Wiedeń, 11 października.** Podług *Wiener Journal*, wymiana ratyfikacji traktatu pokoju austro-włoskiego ma nastąpić dziś w ministerstwie spraw zagranicznych, przy której to sposobności korona żelazna zwrócona zostanie na ręce generała Menabrea. (*Wolfs. T. B.*)

* **Bruksella, 11 października.** *Echo du Parlement* donosi: Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia cesarzowej Karoliny brzmią bardzo zaspokajająco; lekarze sądzą, że mogą poręczyć za zupełne wyzdrowienie. (*Tamże.*)

* **Florencja, 11 października.** Podług wiadomości urzędowych, straty wojsk przy ostatnich wypadkach w Palermo wynoszą 7 zabitych i 27 ranionych oficerów, oraz 332 żołnierzy. (*Tamże.*)

* **Berlin, 11 października.** *Nordd. A. Z.* pisze: Wiadomości, podawane przez gazety o postanowionej już organizacji nowych prowincji i o zmianach co do osób, są przedwczesne. Wiadomość o podziale prowincji reńskiej na dwie nadprezycje, jest bezzasadna. Przed upływem roku, nie będzie wcale mowy co do stanowczej organizacji nowych prowincji i co do zaprowadzenia zmian w ich odgraniczeniu. Również bezzasadne są wiadomości o zamiarze mianowania gubernatora cywilnego dla Hanoweru i o

zmianach w podziale tamecznych gmin. Wszystko co dotyczy tych kwestij, ma być dopiero później roztrząsane. (Tamże).

* *Drezno, 11 października.* *Dresd. Jour.* podaje obwieszczenie jenerał-gubernatora, dozwalające tym oficerom i żołnierzom armji saskiej, którzy życzą sobie przemieszkiwać w Saksonji dla poratowania zdrowia lub dla ważnych względów prywatnych, upraszać o udzielenie im upoważnienia do przebywania w Saksonji. (Tamże).

* *Sztuttgart, 12 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister Varnbühler odmówił odpowiedzi na interpelację Höldera w przedmiocie przymierza z Prusami. (Tamże).

* *Konstantynopol, 11 października.* Na wyspie Kandji, powstańcy zostali wyparci w góry i częścią obszczeni od strony lądu i morza. Część ich chce się poddać. Rodziny greckie wracają do swych siedzib. W Antitaurus rozpoczęły się działania wojenne. (Tamże).

* (Wykazy statystyczne sądów karnych za rok 1865). Pod tym tytułem wydana została, w dwóch językach: ruskim i polskim, przez komisję rządową sprawiedliwości, książka *in folio*, starannie odtłoczona w drukarni Jana Jaworskiego, a oprócz wstępu, obejmująca: I. Wykaz ogólny czynów i wypadków w ciągu roku 1865 przez wszystkie sądy karzące dochodzonych, tudzież osób obwinionych; II. Wykaz szczegółowy przestępstw i wykroczeń w tymże roku do wiadomości sądów doszłych a podzielonych na okręgi sądowe; 71 wykazów szczegółowych czynów i wypadków, tudzież osób obwinionych, według rodzaju przestępstw i wykroczeń; III. Wykaz spraw karnych w roku tymże dochodzonych z oznaczeniem długości śledztwa, liczby świadków słuchanych i ilości zasądzonych kosztów; IV. Wykaz ogólny wypadków nagłych śmierci, ich rodzaju i przyczyn; V. Wykaz pożarów wynikłych z przypadku i przyczyn niewysledzonych; VI. Wykaz ogólny wszelkich czynności sądów karnych. Wykazy te przedstawiają następujący liczebny stan zebranych faktów. Ogólna liczba nowych czynów i wypadków w r. 1865 dochodzonych, wynosi 29,761; w tej liczbie było: wypadków nagłej śmierci 3,027, pożarów przypadkowych lub z niewiadomej przyczyny 1,015; wykroczeń zagrożonych karą w ustawie gminnej 10,463; przestępstw i wykroczeń zagrożonych karą w kodeksie karnym 15,256. Pod względem przyczyn nagłej śmierci, topi się u nas rocznie 499 osób, przez przygniecenie ciężarem lub spadnięciem ginie 341, przy pogoju ginie dzieci 100, przez niedozór, w ogniu lub wodzie 416, od pioruna 48 osób, z pijaństwa 227. Na 1,015 wypadków pożaru wysledzono przyczynę tylko w 218 zdarzeniach; od pioruna było pożarów 111. Co do wykroczeń zagrożonych karą ustawy gminnej, sądy dochodzą takowe tylko popełnione przez ludność miejską, wynoszącą 1/3 ogólnej liczby mieszkańców kraju; reszta ulega wiejskim gminnym sądom, nad czynnościami których komisja rządowa sprawiedliwości kontroli nie rozciąga. W 15,256 przestępstwach i wykroczeniach zagrożonych karą w kodeksie karnym, pociągnięto do odpowiedzialności osób 25,054, a z tych skazano prawomocnie 5,497. Głównie skazano: za defraudację osób 126, za obelgi i potwarze niepodchodzące pod ustawę gminną 153, za znieważenie władz i urzędników 208, za naruszenie przepisów o zapobieżeniu pomorowi bydła 237, za przestępstwa urzędników policyjnych 217, za podpalenie nieumyślne 382, za zabójstwa nieumyślne 467, za opór przeciw rozporządzeniom rządu i nieuległość władzy 544, za uszkodzenie na zdrowiu 857, za kradzieże 931 (większe 549 i mniejsze 382). Sądy z liczby 23,373 osób, w sprawach ostatecznie rozpoznanych, uznały niewinnymi 3,447, uwolniły dla braku dowodów 8,603, przerwały dochodzenie dla braku czynu, z powodu pogodzenia się, odstąpienia spraw innym władzom lub śmierci oskarżonego co do 5,826 osób, skazały zatem 5,497. W tej liczbie na kary główne 205, na mieszkanie w Syberji 3, na rotę aresztanckie 578, na dom roboczy 590, na twierdzę 8, na dom poprawy 206, na więzienie lub areszt 2,532, na kary pieniężne 654, na inne mniejsze kary 721. W liczbie skazanych na kary główne zawiera się 73 osób skazanych zaocznie za opuszczenie kraju bez pozwolenia rządu; odjawszy tę ostatnią liczbę od ogólnej, pozostanie 132, w skład który wchodzi osób skazanych: za zabójstwo 29, za dzieciobójstwo 11, za rozbój 28, za rabunek 9, za kradzież 29, za podpalenie 9, za inne występki 17. Sądy policyjnej w liczbie 80 miały do załatwienia spraw karnych 25,262, sądy policyjnej poprawczej w liczbie 18, spraw 25,380, sądy kryminalne w liczbie 4 spraw 12,770, sąd apelacyjny 3,538, X departament rządzącego senatu 394; na referenta przypadło spraw: w sądzie policyjnej prostej przeszło 100, w sądzie policyjnej poprawczej przeszło 240, w sądzie kryminalnym blisko 335, w sądzie apelacyjnym blisko 100, w senacie 98.

Z 29,761 czynów i wypadków dochodzonych przez sądy karne 12,782 przypada na miasta, 16,979 na wieś, na Warszawę zaś 2,850. Na 1 000 głów całej ludności przypada 5,60 śledztw, na taką ilość ludności miejskiej 9,8, ludności wiejskiej 4, mieszkańców Warszawy 12,1. Według gubernji przypada spraw karnych: w gubernji warszawskiej 12,380 czyli 1 na 140 mieszkańców; radomskiej 6,158, czyli 1 na 169 mieszkańców; lubelskiej 4,796 czyli 1 na 233 mieszkańców; plockiej 2,619 czyli 1 na 240 mieszkańców; augustowskiej 3,880 czyli 1 na 173 mieszkańców. Jeżeli wziąć gubernję warszawską osobno bez Warszawy, to wypadnie, że w niej przypada 1 sprawa na 182 mieszkańców, kiedy w samej Warszawie przypada 1 sprawa na 89 mieszkańców.

* (Oratorjum). W dniach 9 (21) i 16 (28) października, wykonaną będzie w salach reutowych o godzinie 1 po południu, II-ga część oratorjum „Eliasz”, na korzyść ubogich zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

* (Szpital św. Ducha). Zamieszciliśmy w piśmie naszym w Nrze. 221 przed kilku dniami wiadomość, że w szpitalu św. Ducha przy ulicy Elektońskiej, kaloryfery służące do ogrzewania sal zalane zostały wodą zaskórzną, tak że mimo najłagodniejszej zimy niepodobnaby było przyjmować do tegoż szpitala. Obecnie wszakże dodajemy, że jakkolwiek rzeczywiście przez wodę zaskórzną kaloryfery w piwnicach gmachu mieszczące się uszkodzone zostały, z rozporządzenia atoli Rady Szezegółowej Opiekuńczej Szpitala Św. Ducha, w każdej z sal stosowna ilość pieców kaflowych już postawioną została, tak że wszelka obawa o niedostateczne dla chorych ciepło jest zbyteczną. Nadto na wiosnę nastąpi odreperowanie całego gmachu, co i piwnice osuszy i kaloryfery, jeżeliby potrzebnymi być miały, w dalsze użytkowanie wprowadzi.

* (Kościół w Krośniewicach). W dniu 15 sierpnia r. b. w m. Krośniewicach odbyło się położenie węgielnego kamienia pod kościół murywany pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, budowany kosztem właścicieli miasta (pp. Rembielińskich) i parafjan, w miejsce chyłącego się do upadku drewnianego, istniejącego od 1700 r. Kościół budować się będzie w stylu gotyckim, według projektu budowniczego gubernjalnego p. Tournelle.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym w domu pod N. 2996, przy ulicy Czerniakowskiej, Kazimierz Zarzycki chłopczyk 5-cioletni, syn dymisjonowanego żołnierza, wyszedłszy z mieszkania na podwórze, wlaź pod wóz na którym było przywiezione drzewo, i po złożeniu takowego z fury, gdy koń ruszył z miejsca, koło przeszło mu przez nogę prawą powyżej kolana, skutkiem czego takowa złamana mu została.

* (Telegraf w Syberji). Ajentura telegrafów rosyjskich podaje następujący telegram z Ochocka, z d. 15 sierpnia, nadesłany do Kazania przez pocztę: Linja telegraficzna z Ameryki do Nikolajewska nad Amurem, urządzeniem której zajmuje się spółka amerykańska połączonych telegrafów zachodnich, została ustanowiona i zbadana; nie przedstawia ona żadnych nadzwyczajnych przeszkód. Na Anadyrze rozwieszono i ustawiono słupy; między Amadyrem i Szasiną ustawione będą słupy także tej jesieni, a przygotowane w innych miejscowościach słupy rozwieszono będą w ciągu zimy. (Siew. Pocz.)

* (Mapa Europy). W Nowym Jorku wyszła nakładem „Schmitt frères” nowa mapa Europy, która zjawiała się atoli na naszym lądzie stałym za późno, bo po układach o pokój. Mapa ta ma w językach niemieckim i francuskim tytuł: „Europa pokojowa”. Według tej mapy, Włochy mają otrzymać, oprócz Wenecjańskiego, Tyrol południowy i Rzym, który ma być ich stolicą. Dla papieża zostałyby utworzone „państwo kościelne” z Palestyny, Syrii i wyspy Cypru. Niemcy zostałyby zjednoczone w całym składzie dawnego związku niemieckiego, wraz z Szlezwiem, Poznańskiem i starymi Prusami, ze stolicą w Berlinie. Austria ma wyjść z Niemiec, lecz z utratą swych prowincji niemieckich, za co powinna otrzymać Wołoszczyznę i Multany. Bułgarię i Rumelię (wraz z Konstantynopolem), Serbię i Bośnię, przy czem stolicą jej byłby Peszt. Turcja ma być całkiem wypartą z Europy do Azji i Afryki, reszta zaś jej posiadłości europejskich (Macedonja, Albania, Epir, Tessalja i wyspa Kandja), zostałaaby przyłączoną do Grecji. Hiszpanja i Portugalia mają się połączyć i utworzyć królestwo Pirenejskie. Belgja powinna być oddana Napoleonowi III, w nagrodę zapewne jego trudów. Danja ma utworzyć wraz ze Szwecją i Norwegją królestwo skandynawskie. Stowem, według tej mapy, Europa składałaby się tylko z 11 państw. (O Rosji zaś zupełnie zapomniał twórca tej mapy. P. R.) (Berl. Nachr.)

Austria.

* (Powrót cesarza). *Wiedeń, 11-go października.* Cesarz powrócił dziś rano z Ischl do Schönbrunn. (Wien. Abp.)

* (Żołnierze włoscy). *Wiedeń, 10 października.* Ministerstwo wojny zawiadomiło, za pośrednictwem rozkazu ze sztabu jenerałnego, wszystkie do składu armji austriackiej należące wojska, komendy, zakłady i t. d., że wszystkim żołnierzom rodem z królestwa lombardzko-weneckiego, dozwala się pozostać nadal w armji austriackiej, jeżeli sobie życzyć tego będą. Jednocześnie poleconem zostało, ażeby tym wszystkim żołnierzom narodowości włoskiej, którzy wynurzą życzenie opuszczenia armji austriackiej, przy odsyłaniu ich do kraju rodzinnego pozwolono zabrać z sobą wszystką bieliznę, w ich użyciu będącą. (Die Debatte.)

* (Gazety lwowskie). *Krak. Z. pisze:* Do dziennika *Die Debatte* donoszą ze Lwowa, że namiestnictwo zawiadomiło p. Rudyńskiego, redaktora pism urzędowych *Lemberger Zeitung* i *Gazety Lwowskiej*, iż wydawnictwo obu tych pism zawieszono zostanie z końcem bieżącego roku aż do dalszego rozporządzenia. Dodana do tego wiadomość, jakoby większa część współpracowników pomienionych dwóch pism miała zamiar przejść do redakcji *Chochlika*, małego pisma humorystycznego, prowadzi do wniosku, że dziennik *Die Debatte* stał się ofiarą złośliwej mistyfikacji.

* (Cesarzowa Karolina). *Trjest, 10-go października.* Cesarzowa meksykańska powróciła tu z Rzymu. (Wien. Z.)

Francja.

* (Powrót cesarza). *Paryż, 10-go października.* Listy prywatne z Biarritz donoszą, że cesarz powróci do Paryża w sobotę albo w niedzielę. Zdrowie cesarza zupełnie się poprawiło. (La Patr.)

Grecja.

* (Agitacja w Atenach). Wiadomości z Grecji donoszą o pewnej agitacji w Atenach, gdzie odbywają się demonstracje ludowe, mające na celu zwołanie zgromadzenia narodowego, które obradować ma nad tem, jaką postawę rząd grecki powinien przyjąć w sprawie kandjotów. (La Fr.)

Meksyk.

* (Organizacja armji). Wiadomości prywatne z Vera-Cruz z d. 12-go września przesłane przez Nowy-Jork, donoszą co następuje: Uorganizowanych już bataljonów armji meksykańskiej jest trzydzieści; oprócz tego korpus inżynierji i artylerji całkiem już został zorganizowany. Apizaco, o którym wczoraj doniesiono, jest warownym zamkiem, gdzie znajduje się jedna część załogi z Puebli. Droga żelazna prowadzi dziś z Meksyku do Apizaco, a ztamtąd do Puebli. Pracują czynnie nad główną linią drogi żelaznej, mającej połączyć stolicę z Vera-Cruz. (La Patr.)

Prusy.

* (Sprostowanie). *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Dzienniki wiedeńskie donoszą o wstawieniu się ambasadora angielskiego przy dworze berlińskim w interesie zabezpieczenia majątku prywatnego króla Jerzego hanowerskiego i jego rodziny, oraz o układach prowadzonych w tym względzie pomiędzy Prusami i Anglią. Wstawiennictwo Anglii redukuje się po prostu do dyplomatycznej rozmowy w tej kwestji.

* (Kwestja szlezwicka). Czytamy w *Nordd. A. Z.*: Jedno z pism berlińskich wraca jeszcze raz do kwestji zapytania postawionego przez Szwecję, w przedmiocie głosowania powszechnego w Szlezwigu północnym, przy czem przytacza korespondencje berlińską w tej kwestji, podaną przez kopenhageński *Fädrelandet*. Możemy w tym względzie jedynie powtórzyć ponownie, że zapytanie powyższe postawione zostało dawniej, mianowicie 19-go sierpnia, i że odpowiedź na nie daną została w końcu tegoż miesiąca. Ponieważ układy o pokój nie były jeszcze wówczas ukończone, przeto rząd pruski nie był naturalnie w stanie wejść w szczegóły tej sprawy. W korespondencji do *Fädrelandet* powiedziano, że hr. Bismarck przerwał posłowi szwedzkiemu czytanie noty i oświadczył, że Prusy i bez tego mają do walczenia na wszystkie strony z trudnościami i że Szwecja nie powinna atakować z tyłu. — Każdy człowiek bezstronny zrozumie z łatwością, że hr. Bismarck nie mógł mówić o „walczeniu z trudnościami” w chwili właśnie, gdy nikolsburgskie warunki przedugodne pokoju, były już stanowczo umówione. To co korespondent pomieniony mówi o złem usposobieniu hr. Bismarcka dla gabinetu szwedzkiego z powodu tej noty, jest całkiem myślnie.

* (Wieści niepokojące). Berlin, 11-go października. Bank u. Handels Z. podaje w swym wczorajszym numerze wieczornym wiadomość, że pomiędzy publicznością obiegają rozmaite pogłoski o rozporządzeniach militaryjnych, budzące niepokój. Piśmo to powiada ze swej strony, że chodzi jedynie o dylokację wojsk, co spowodowane zostało prawdopodobnie wymaganiami militaryjnymi nowo nabytych krajów. Nordd. A. Z. powiada na to: „Możemy w tym względzie zapewnić jak najbardziej stanowczo, że w sferach dobrze poinformowanych, nie ma wiedzy o rozporządzeniach militaryjnych, mogących mieć jakikolwiek bądź charakter niepokojący, i że stosunki polityczne nie przedstawiają nic takiego, coby mogło dać powód do takich rozporządzeń. Wszelkie przeto rozporządzenia tego rodzaju, wydane w tych czasach, mogą znaleźć wyjaśnienie w powodach czysto-miejscowych. Zresztą usposobienie giełdy, która właśnie wczoraj, poraz pierwszy od dawnego czasu, trzymała się nieco lepiej, dowodzi dostatecznie, że w sferach spekulantów nie przywiązują do tych pogłosek żadnego znaczenia”.

* (Księżna augustenburska). Donoszą z Kielu, że księżna augustenburska otrzymała od komisarza pruskiego zawiadomienie, iż jej pobyt w tem mieście, nie może być dłużej tolerowany; księżna wyjeżdża za kilka dni do Wiednia. (La Fr.)

Turcja.

* (Powstanie na wyspie Kandji). Ze wschodu nie otrzymano od kilku dni wiadomości o wyspie Kandji, z kąd wnoszą wypada, że rząd turecki strzeże bacznie tę wyspę i przeszkadza wszelkim z nią komunikacjom. Patrie atoli otrzymała wiadomości z Canei z 29-go września, podług których syn komisarza tureckiego Kiritli-Mustafa-paszy, generał dywizji Salik-pasza, przedsięwziął podróż w głąb wyspy Kandji, dla prowadzenia układów z niektórymi miastami, które chcą się poddać. Podług tegoż pisma, główne siły powstańców, po trzech bitwach z daleko liczniejszemi od nich wojskami turecko-egipskimi, rzuciły się w góry Sphakia; lecz jak skoro ludność tameczna udała się do przewodców z prośbą, ażeby opuścili tę okolice, gdyż tam może stać się pole bitwy, oddziały powstańcze rozwiązały się. (Nordd. A. Z.)

Włochy.

* (Dywizja księcia Humberta). Dywizja zostająca pod dowództwem księcia Humberta, do której przyłączają się 1-y i 2-gi pułki grenadierów z załogi w Udine, wejdzie najpóźniej z początkiem przyszłego tygodnia pierwsza do Wenecji. (La Fr.)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 9 października.

Hr. Gołuchowski.—Organizacja polityczna.—Szkoły.—Jezuici.—Zmiana ról.

Hr. Gołuchowski jeszcze nie powrócił, spodziewany jest jednak każdej chwili. Pierwszą i główną czynnością jego będzie przeprowadzenie organizacji politycznej kraju, który będzie podzielony na 74 powiatów, — organizacji gmin i rad powiatowych. W skutek redukcji powiatów, wielu urzędników zostanie przeniesionych w stan rozporządzalności. Co do organizacji szkół, nowy namiestnik nie potrzebuje czekać na uchwały sejmu i takowych sankcje. List bowiem odręczny cesarza z roku 1860 dotąd prawomocny, zostawia mu pod tym względem wszelką swobodę. W szkołach ludowych i średnich Galicji zachodniej, będzie język polski wyłącznym językiem wykładowym wszystkich przedmiotów. W Galicji wschodniej reformy szkolne będą mniej doraźne, aby nie wywołać krzyków.

Spodziewają się powszechnie, że rząd wesprze u nas jezuitów, w rozwinięciu znanych ich dążeń edukacyjnych. Stowarzyszenia religijne, tak zwane bractwa, zapuszczają pod ich wpływem korzenie w najniższe warstwy narodu. Do rządu tych stowarzyszeń należą tak zwane „służebniczki”. Zakon jezuitów w Galicji ma kilku ludzi niepospolitej zdolności. Prowincjał ich mieszkający we Lwowie, nazwiskiem Brown, angił podobno, zna kraj na wylot i pozostawiał stosunki na wszystkie strony. Hr. Gołuchowski, jako były jezuitów uczeń, ma dla nich szczególną sympatię.

Rozwinięcie czynności synów Lojoli w Galicji jest smutną wróżbą dla rusinów (i dla polaków, wypadłoby dodać. P. R.), gdyż na każdym punkcie będą szachowani i paraliżowani z tą zręcznością i oględnością dyplomatyczną, która właściwy cel maskować, i przeszkody w dopięciu go omijać, umie (trzymając się zasady, że cel usprawiedliwia wszelkie środki. P. R.).

Podczas imienin cesarskich dnia 4-go b. m. wyprawiało mnóstwo miasteczek Galicji iluminacje z transparentami, czego przedtem nie bywało. Dostrzeżono przy tej sposobności uderzającą zmianę ról. Ludność miejska zniewalała gdzie niegdzie urzędników do brania udziału w objawach uczuć wiernopoddańczych. Gaz. Nar. denuncjacje urzędników, którzy ociągali się z iluminowaniem okien (a więc agitacja, przymus, demonstracja. P. R.).

Scena nasza zaczyna zamieniać się na środek agitacji przeciw Rosji....

Paryż, 4 października. (*)

Margr. de Moustier.—Sprawa wschodnia.—Vignier i Pichnowski.

Margrabi de Moustier jeszcze przed przybyciem do Paryża i przed odjazdem z Konstantynopola, jeżeli wierzyć zagranicznym korespondencjom, rozpoczął nieprzyjemne działania przeciw Rosji. Namówił dywan, aby ten nie sprzedał Rosji i Stanom Zjednoczonym wyspy na morzu śródziemnym. Zatem, kiedy mówią o zbliżeniu Francji z Rosją, wnoszą, że rozpuszczają tę pogłoskę z zamiarem odwrócenia ogólnej uwagi od zamierzonego przymierza z Prusami lub z Anglią. Jak tu ufać polityce? Lecz kiedy słyszę człowieka jak p. Lesseps, zalecającego przymierze z Rosją, to wnoszę, że przymierze to może rzeczywiście być interesem Francji dla rozstrzygnięcia kwestji wschodniej. Na morzu śródziemnym mają swe floty i Francja, i Włochy, a nawet i Austrja, a morze to jest wielkiem jeziorem, w którym istniało panowanie nad światem, kiedy świat nie rozciągał się po za słupy Herkulesa. Świątynia św. Zofji może być powrócona pierwotnemu swemu wyznaniu, na szkodę islamizmowi, ale nie chrześcijaństwu, który w tem znajduje triumf. Cudzoziemcy, nie rozumiejący wyznania greckiego, nie rozumieją kwestji wschodniej.

Z panowania nad bułgarami, bośniakami, albańczykami, Rosja równie mało będzie miała korzyści, jak Turcja; zapewniona im zostanie ich religja, ich narodowość, lecz nie wzbogacą oni Rosji, ani nie przyczynią jej wojska więcej zwycięstw niż może bez nich otrzymać. Nie Rosja wzbudza kwestję wschodnią, ale kwestja ta sama się wzbudza. Kongres paryżki wcale jej nie rozstrzygnął, tylko odroczył rozstrzygnięcie. Nawet bardzo nieprzenikliwi ludzie prorokują, że Turcja nie przeżyje i pół roku i przynajmniej w historii nie było rządu niedorzeczniejszego od otomańskiego.

Po przekopaniu między morza suezkiego, kwestja wschodnia będzie w Indjach, a nie na Bostforze.

Rząd francuzki gniewa się, że przysięgli uniewinnili dra Vignier i Pichnowskiego co do fałszowania ruskich asygnatów. Adwokat przedstawił to jako rzecz de bonne guerre, ponieważ sam Napoleon I, uciekał się do tego środka w 1812 r. Retoryka poucza, aby nie porównywać małego z wielkim; trzeba bardzo wolnej moralności, żeby uniewinnić fałszerstwo. Kossuth nie podrabiał austriackich papierków, tylko wypuszczał własne, a jednak został skazany w Anglii. Coby powiedziała Francja, gdyby w Rosji zaczęto wyrabiać fałszywe bilety jej banku? K.

Paryż, 8 października.

P. Duruy.—Opinion nationale i Siecle.—Komitet reprezentacyjny woli pieniądze niż rady.—Teatra.

Zapewniają, że p. Duruy, minister wychowania publicznego, zastąpiony zostanie wkrótce na swem stanowisku przez inną osobistość, gdyż pozostaje w bardzo złych stosunkach z ministrami Lavalette i Rouher, którego to ostatniego wpływ jest obecnie przeważający. P. Duruy ma wyczołgać się z ministerstwa na skutek dość żywych sporów jakie miał ze swymi kolegami z powodu inspektora akademji, p. Toussein, który wystąpił w sierpniu r. b. w szkole polskiej w Batignolles z mową polityczną dość niezręczną.

Odkąd Austrja zwróciła Włochom koronę żelazną, Opinion Nationale jest w zachwyceniu, a Siecle nie posiada się z radością. Te dwa dzienniki zaprzętają się z niezrównaną troskliwością przyszłością Austrji i posyłają temu mocarstwu swe instrukcje zbiorowe. Doradzają one Austrji, ażeby stała się węgierską, polską, turecką, a nawet czeską, i zalecają polakom, ażeby pojednali się z Austrją dla zniweczenia (sic) potęgi Rosji.

Komitet reprezentacyjny posłał dziennikom Opinion Nationale i Siecle długi memoriał na 400 stronnicach, dążący do wykazania, że on (komitet reprezentacyjny) nie spodziewa się niczego po Austrji, że polega na własnych siłach, i że pisma pomienione postąpiłyby daleko stosowniej, gdyby ofiarowały mu z milion franków, zamiast coby miały mu dawać rady. Milion franków! To bagatela! Lecz komitet re-

prezentacyjny powinienby wiedzieć, że prasa francuzka bierze pieniądze, lecz nie daje takowych nigdy.

Teatra rozpoczęły na nowo szereg przedstawień: Adelina Patti ma po dawnemu wielkie powodzenie w Luntyczce, w teatrze zaś Gymnase dają nową komedję p. Sardou, pod tytułem Nos bons villageois („Nasi poczciwi wieśniacy”), która prawniesie jej szczęśliwemu autorowi około 300,000 fr. honorarjów. A. M.

Neapol, 4-go października.

Garibaldi.—Okrucieństwa w Palermo.—Bandyci. Najwybitniejszym wypadkiem, będącym przedmiotem rozmów wszystkich, jest obecnie mowa pożegnana Garibaldeg do ochotników i ludu florenckiego. Trzeba przyznać przedewszystkiem, że Garibaldi podczas ostatniej wojny, postępował z nadzwyczajnym umiarkowaniem i taktem, przynosząc mu zaszczyt, szczególnie z uwagi na otoczenie, pośród którego zwyczajnie przebywa. Była nawet chwila, kiedy Francja popierała Austrję w domaganiu się ewakuacji Tyrolu przez nasze wojska, że Garibaldi stanowiąc stanął po stronie roztropności, a zatem po stronie rządu, oświadczywszy swemu otoczeniu, że nie pozwoli, aby we Włoszech były pronunciamenta wojskowe jak w Hiszpanji.

Szczegóły dochodzące nas o opłakanych faktach w Palermo, mają w sobie coś tak dzikiego, że każdy uczciwy człowiek, musi się uczuwać poniżonym z tego, iż należy do narodu, w którym znajdują się jeszcze takie potwory. Nie mówię już o 28-miu karabinierach z Misilmeri, którzy zmuszeni głodem i brakiem amunicji, poddali się, a których niemilosiernie wymordowano po złożeniu przez nich broni; nie mówię już o zrabowaniu i spalaniu kilku domów prywatnych, szpitala wojskowego, magazynu wojskowego, a nawet biblioteki wojskowej. Ale cóż powiedzieć o tych żołnierzach za życia odartych ze skóry, o tym policjancie zamordowanym ugryzieniami zębami, jak u ludożerców, za to, że spełnił swój obowiązek, przeszkadzając przepędzaniu nierogaczyny po ulicach Misilmeri, i o czynie jeszcze bardziej barbarzyńskim od wszystkich—o sprzedaży mięsa ludzkiego po cztery sous za kilogram w okolicach Palermo? Teraz nie ma już najmniejszej wątpliwości, że cała odpowiedzialność spada na stronnictwo klerykałne na wyspie, za całą przelaną krew, przez czas zwany tygodniem republikańskim w Palermo. Zakonnicy dowodzili bandami rabusiów, a zakonnice były obecne przy walce i zachęcały do stawiania oporu.

Koło Avezzano, wioski, gdzie nigdy nie brak bandytów z powodu bliskości granicy rzymskiej, gwardja narodowa ujęła pięciu bandytów, podczas kiedy jedli śniadanie za płotem. Dwóch innych bandytów ujęli karabinierzy koło Lauria. Niejaki Palma, naczelnik bandy w Kalabrii, do tego stopnia się uzuchwiał, że nałożył cenę na głowę generała Jumel, ale generał ten, o ile nam się zdaje, nie jest takim, ażeby pozostawił długo bez kary podobnie głupią i ordynarną obelgę. G. P.

Korona św. Wacława. (*)

W poprzedzającym artykule moim „Co jest federalizacja Austrji?” (patrz *Dzien. Warsz.* N. 207 i 208), zapomniałem przytoczyć słowa Metternicha, na które najwinnie powoływały się w początku roku bieżącego niektóre dzienniki sławiańskie, na poparcie systemu federacyjnego. Powiadają, jakoby Metternich miał odezwać się, że „Austrja nie jest państwem, a federacją kilku państw” (une federation des plusieurs états). Zarazem wspomniane dzienniki przytaczały słowa, jakie niby miał wyrzec cesarz Franciszek do pewnego francuzkiego dyplomaty: „Moje ludy są sobie obce; jedna niemoc nie obejmie ich w jednej chwili. Używam jednych, dla powstrzymania drugich, (je me sers des uns, pour contenir les autres); węgrów umieszczę we Włoszech, Czechów lub Włochów w Węgrzech; niech każdy pilnuje swego sąsiada. U was przeciwnie, kiedy przyjdzie gorączka, obejmuje was wszystkich w jeden dzień”.

Niezły komentarz do powyższych słów Metternicha.

Jak widzicie, nie mogę ciągle wyjechać z Austrji, przynajmniej oderwanie, chociaż rzeczywiście wyjechałem z niej niedawno. Znow zwracam się do Czechów i podaję niektóre wiadomości o koronie św. Wacława, to jest właściwie o koronie, ale nie o poprzednim politycznym składzie ziem starożytnych Czech, który historycznie nie istnieje, a zatem nie zasługuje na roztrząsanie. Posłuchajmy, co mówi o tej koronie profesor uniwersytetu prażskiego W. W. Tomek ¹⁾:

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

(¹) Patrz dziennik *Narod* z 1866 r. N. 23.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

„Stara korona czeska, którą wkładali na swą głowę królowie z domu Przemysławów, zginęła za panowania ich następcy, króla Jana, z domu luksemburgskiego. Nigdzie wprost nie jest powiedzianem, jakim sposobem przepadła, ale dosyć jasno dane jest do zrozumienia, że *ściągnał ją król, żeby dostać pieniądze, których ciągle potrzebował.* Dla tego to syn jego, Karol IV, jeszcze za życia ojca kazał zrobić nową koronę, to jest „terazniejszą koronę królewską”; ale żeby się z nią nie stało to samo co ze starą, ofiarował ją św. Wacławowi i kazał włożyć ją na jego głowę w świątyni prąskiej, gdzie była zachowana wraz z jego zwłokami; oprócz tego, Karol IV postanowił, żeby oddać koronę ta nigdy nie była zdejmowana z głowy św. Wacława, z wyjątkiem wypadków, kiedy król czeski będzie się miał ją koronować, lub w razie jakiej innej uroczystości, podczas której król powiaien być w koronie, i to tylko w Pradze na tak zwanym „hradie”. W takim wypadku, król będzie mógł wiać koronę, ale obowiązany będzie tego samego dnia koronacji lub uroczystości, znów włożyć ją na głowę świętego. Postanowienie to, za staraniem Karola IV, zostało zatwierdzone przez bullę Klemensa VI, 6-go maja 1346 r. W niej jawnie wyraża się obawa Karola, aby nikt, z powodu wielkiej kosztowności tej korony lub innej jakiej przyczyny, nie ośmielił się postąpić z nią w jaki inny sposób. Dla tego papież w swej bulli surowo rozkazuje, aby nikt ze świeckich i duchownych, jakkolwiek wysoko by stał, jakkolwiek posiadałby godność i siłę, nie śmiał zabrać tej korony, zmarnować lub zastawić, pod groźbą klątwy, która dopóty nie będzie z niego zdjęta, dopóki nie włoży na nowo korony na głowę świętego. I tak według myśli cesarza Karola, królewska korona należy do św. Wacława: to jest jego korona i słusznie nazywa się *jego koroną*; królowie czescy, jak postanowił Karol IV, tylko pożyczają jej od św. Wacława; tym sposobem uświęca się ceremonia włożenia jej na głowę nowego króla; zatem jest to korona świętego władcy, korona pana i obrońcy ziemi czeskiej, pod opiekę którego od dawnych czasów przywykł uciekać się lud czeski, i dla tego to, najmędrzy z królów czeskich, ojciec ojczyzny, tak pokornie czcił tego świętego, jak się okazuje z wyżej wspomnianego jego postanowienia.”

Głośna wrzawa o koronie św. Wacława powstała w dziennikarstwie czeskim, szczególnie w końcu roku zeszłego, kiedy cesarz austriacki, przyjmując adres od deputowanych czeskich, miał niby wyrzec, iż „będzie się koronował jako król czeski”. Nie wiadomo czy doczekają się czesi, upragnionej dla nich koronacji cesarza. Dotąd przynajmniej, nie o tem nie słychać. Po takim odezwaniu się, niemieckie wiedeńskie dzienniki (szczególnie *N. fr. Presse*), rozumie się, wzięły na zęby Czechów, i zaczęły ich nazywać nie inaczej, jak „dziećmi św. Wacława”; zamiast „język czeski”, zaczęły używać „język święto-wacławowski”; lub zamiast „środek sejmu czeskiego”, „środek święto-wacławowski” i t. p. Nawet zamiast słowa *szczęść* (to jest przekształcić na Czechów, choć naprzykład, Niemców) zaczęły używać, *zwacławić* (verwenzeln)!

Wątpimy aby czesi osiągnęli to czego pragną, to jest federacyjną organizację Austrii, a tymczasem znajdują się ciągle w jakimś zagorzeniu z mnóstwa uroczystych obietnic, udzielonych im, a dotąd niewykonanych. Ich znakomite równouprawnienie narodowe było obwieszczone w dyplomie gabinetowym jeszcze w 1848 r.; potem potwierdził je cesarz w tymże 1848 roku; dalej w 1849 roku konstytucja głosi: „Wszystkie ludy mają równe prawa; każdy lud używa *nietykalnego* prawa zachowywania i rozwijania narodowości i swego języka.” Prawie to samo wyrzekł cesarz po swej podróży do Węgier w 1857 r. i tak powtarzało się do naszych czasów. Dziennik *Narod* (patrz Nr. 53 r. b.) przypominając wszystkie urzędowe obietnice, dotyczące wprowadzenia równouprawnienia narodowego, sam przyznaje, że możnaby było nie przytaczać ich na dowód prawności ich wymagań, „ale (dodaje on) powód jest ten, że tu można zastosować przysłowie: *aliter in theoria, aliter in praxi.*” *Według prawa* (dalej mówi *Narod*), mamy zupełne równouprawnienie, *w rzeczywistości* zaś po większej części, jest nam odebrane.”

I pomiomo tego wszystkiego, czesi goreją *austriackim patriotyzmem* (wyrażenie, wymyślone przez nich samych). Jeden z koryfeuszów powiedział, że, „gdyby nie było Austrii, należałoby ją wymyślić.”

Wszystkie usiłowania Czechów, — żeby stanąć pewną nogą obok silnego niemieckiego pierwiastku, wyraźnie do niczego ich nie doprowadza. Pomiedzy nimi widać już ślady niemieckiej cywilizacji. Niektórzy z nich, jak zdarzało mi się słyszyć, wyznają, że lepiej już stać się Niemcami i należyć do wielkiego

Europejskiego narodu, jeżeli im nie uda się wywalczyć swego Czechizmu...

Po takim *wbijaniu* żywiołu niemieckiego, nie jest dziwnem, że czesi odłączyli się od większej części swych współplemienników...

Bardzo mało pomiedzy niemi jest ludzi nie podzielających obłędu obecnego pokolenia. Słyszałem od nich, że gdyby czesi mogli korzystać z takich przywilejów dla zachowania swej narodowości, z jakich korzystają Polacy od Rosji, jednym słowem, gdyby u nich także używał się język narodowy w administracji, w niższych i wyższych szkołach, to niaby nie stracili na połączeniu z wielkim sławiańskim państwem, tak bogatem w zadatki młodego i rozległego życia. Ale są to rzadkie zdania, wypowiedzane niemi.

—o—

Rożmaitości.

* (Ser z kartofli). Dobre białe kartofle gotują się, obierają i drobno tłuką. Na 5 części wagi kartofli, bierze się 1 część kwaśnego mleka i trochę soli, miesza się wszystko dobrze, napełnia się tem naczynie, dobrze zamyka i stawia w spokojności. Po 4 dniach przerabia się dobrze jeszcze raz ta masa, robi się z niej ser i w kosz do przeciekania wkłada. Suchy się potem w cieple i kładzie warstwami w beczki. Po 14-tu dniach jest już gotowy do jedzenia.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Na targach warszawskich w tygodniu upłynionym średnie ceny żywności były następujące: *co do chleba*: razowego w bochenkach różnej wielkości funt kop. 2, pyłowego w bochenkach po funtów 2, 3, 4 i 6, funt k. 3, stołowego funt kop. 5; bułki pszenne po k. 1; ważyły: ordynaryjne od złotych 18 do 21, poznańskie od zł. 13 do 16, montowe od zł. 11 do 14; *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 26 1/2, solonego k. 25, śmietany kwarta k. 25, ser krowi większy k. 16, mniejszy k. 12, serek oweży kop. 20, twaróg k. 6 1/2, jaj kopa kop. 70; *co do drobiu*: kurczę średnie k. 15, większe k. 20, kura stara k. 35, kaczątka k. 25, gęś k. 67 1/2, gęś karmiona k. 60, pularda k. 50, kapłon k. 60, indyk rs. 1 k. 80, indyczka rs. 1 k. 35, prosie male kop. 30, większe k. 60; *co do zwierząt*: zajęcie rs. 1 k. 35, para kuropatw rs. 1 k. 20; *co do ogrodnictwa*: pęk marchwi k. 2 1/2, mendel kalarepy k. 7 1/2, wiązka rzepy k. 3, wiązka buraków k. 2, wiązka chrzanu k. 5, cebuli garniec k. 18, funt cebuli k. 4, pęk pietruszki k. 5, wiązka brukwi k. 3 1/2, selerów mendel k. 20, mendel porów k. 5, czosnku główka k. 1, szabelonu koszycek k. 9, kapusty zwyczajnej w dużych głowach kopa rs. 1 k. 20, średnich kopa k. 60, włoskiej kapusty główka k. 4, kalfior k. 5, kartofli garniec kop. 5, grzybów koszycek k. 30, rydzów koszyk k. 75, pomidorów kopa k. 40; *co do legumin*: kaszy jęczmiennej garniec k. 20, gryczanej garniec k. 22, jaglanej garniec k. 24, krakowskiej drobnej garniec k. 40, krakowskiej grubszej garniec k. 34, perłowej garniec k. 40, pszennej garniec k. 30, grochu szablatego garniec k. 30, grochu okrągłego garniec k. 40, grzybów suszonych funt kop. 27 1/2, soli szarej i białej funt k. 2 1/2; *co do ryb*: szczupaka funt k. 30, lina i karpia funt k. 25, suma funt kop. 22 1/2, węgorza funt k. 22 1/2, raków drobnych k. 45, dużych kopa rs. 2; *co do okowity*: garniec od rs. 1 kop. 95, do rs. 2, wiadro od rs. 6 do rs. 6 k. 15. φ.

* (Ligroin i lampki ligroinowe u p. Żbrożka). Najtańszym materiałem oświetlenia stał się niedawno wynaleziony w Ameryce płyn, ligroinem zwany, będący ekstraktem otrzymanym z przedystylowania ropy nafty; lampki od tego płynu są zupełnie odmiennej konstrukcji, nie ulegają zepsuciu i nie wymagają szkieł wcale. Ligroin wlewa się z flaszki do lampki i natychmiast wylewa się nazad do flaszki, tak, że lampka będzie próżna, pozostanie w niej bowiem trochę tylko płynu jaki wsiałknie w gąbkę po za siatką drucianą w rezerwuarze lampki ukrytą; z gąbki tej wydobywa się gaz, który po zapaleniu knotka w górnej pokrywie, jest właśnie najtańszym materiałem oświetlającym. Ligroin i lampki ligroinowe, pierwszy krajowi przyswoił p. J. Zbrożek, fabrykant lamp, którego skład przy ulicy Senatorskiej w domu Piotrowskich naprzeciw pałacu Prymasowskiego, dobrze jest znanym. Praktyczne użycie ligroinu nader korzystnie za nim przemawia, wydaje on bowiem światło niezmiernie, równające się prawie światłu stearynowej świecy, kosztujące na 6 godzin mniej więcej tylko 1 kopejke, a jeżeli zwrócimy uwagę na niedogodności świec olejowych, które co moment trzeba objaśniać, które łamią się i topią, nie wachamy się wyrzec, że lampki ligroinowe z wielką oszczędnością i prawdziwą wygodą w gospodarstwach, warsztatach i przy zwyczajnej domowej pracy, świece olejowej zastąpić mogą. Lampki ligroinowe są już rozmaitych fasonów: do osadzania na zwyczajnych lichtarzach, lub z ozdobnymi postumentami, do umieszczania w latar-

niach lub wreszcie do lekkiego oświetlania (z ciemnym brantem) pokojów sypialnych, dając dostateczne i miłe światło w kolorowych globusikach bez żadnego śwedu i kopeiu. Obecnie ligroinu garniec kosztuje rs. 1 kop. 50; lampki zaś od kop. 40 do rs. 1 k. 80. Zamówienia handlujących z prowincji, uskuteczniają się jak najspieszniej, z odstąpieniem stosownego rabatu.

ψ.

* Nr. 26 *Israelity*, wyszedł z druku i zawiera: — Królowie żydowski w Rosji p. Fr. Staszic. — Żydy w Warszawie II. p. Jakóba K—t.—Rozbiór kilku kwestyj p. P. J. Rosenblata poruszonych p. Leona G.—Wiadomości bieżące.—Rozmaitości.—W odcinku:—Chan i żydówka. Podanie karaickie.

* Nr. 368 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Rok myśliwca (z 2 drzew. dok.)—Do białej lilii (poezja.)—Szkice i typy warszawskie (z drzew.)—Pracownie czeladzi rzemieślniczej.—Kronika bibliograficzna.—Z Tyflisu pod Ararat (d. c.)—Rozmaitości.

* N. 197 *Wędrowca*, wyszedł z druku zawiera:—Bocca di Cattaro (z 2 drzew.)—Wychowanie komedijka p. Marego.—Gabon p. dr. Griffon du Bellay (dok. z 2 drzew.)—Kronika zagraniczna.—Rozwój przemysłu żelaznego (z drzew.)—Leibnitz (z drzew.)

* Nr. 40 *Gazety Rolniczej*, wyszedł z druku i zawiera: — O budownictwie drewnianem u nas (dok.) p. J. Lepkowskiego.—O gospodarstwie w gubernji Lubelskiej (c. d.) p. W. Szafranski.—O rasach koni (d. c.) p. A. K. Stelmiasiewicza.—Korespondencje:—z okręgu Garwołiń. p. Jastrzębia,—z okolic Lubartowa p. L. Zaleskiego,—z Galicji p. Z. Jaroszewskiego.—Rozmaitości gospodarskie.—W odcinku: paryżka kronika gospodarska p. Z. Gawareckiego.

* Nr. 41 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera:—Złe nawyki ludu naszego (kurne chaty, wstyd pracy i zadržość) p. S*.—Ten pan Tomasz człek nielada! (wiersz) J. Gr.—Wyjątki z podróży po obcych krajach (ludożercy w Oceanie)—Ważniejsze zdarzenia: Nowy wynalazek przyrządu w jezdzie pociągowej.—Sposób poznania śmierci pozornej.—Różne różności: (nasze panny, przytomny krawiec)

dnia 1 (13) Października.

Warszawa.

Kalendarz.

W niedzielę, 14 października, — św. Kaliksta pap. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 24; zach. o godz. 5 min. 8.

W poniedziałek, 15 października, — św. Jadwigi wd. i Teresy pan. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 26; zach. o godz. 5 min. 5.

Stan pogody.

30 września (12 października). o godz. 6 z rana, o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach 753.5 755.3
Termometr Reaum + 1.7 + 7.2
Stan nieba pogoda na pół pog.
Największe ciepło + 7.8 R. Najmniejsze ciepło + 1.5 R.
Z rana 1 (13) października + 1.0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera *Łucja z Lamer-mooru*. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Balet *Monte-Christo*. (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, *Kobiety z Kamienia*. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, *Pamiętniki Szatana*. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, *dawna Chatka w lesie*; balet *Wesele w Ojcowie*, było osób 500.

CYRK RENTZA, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, *Wielkie Przedstawienie*. — Rozbójnicy, wielka scena. — Abd-el-kader, w wyższej szkole jeżdżony przez młodego Rentz. — Cztery arabskie ogiery, równocześnie tresowane i wprowadzone przez p. Rentz. — Thealeb, w wyższej szkole jeżdżony przez panę Emilję. — Flik, ogier z wolnej ręki tresowany i wprowadzony pr. p. Rentz. — Uczęzony osioł Rigolo, z wolnej ręki wprowadzony przez komika Mariani. — Początek o godzinie 7 1/4. — *Pojutrze*, *Wielkie Przedstawienie*. — *Wczoraj*, było osób 460.

* Przyjechał do Warszawy fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, książę *Krapotkin* z Petersburga; — wyjechał gubernator cywilny gubernacji kaliskiej, pułkownik, książę *Szczerbatow* do Kalisza.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warszawied. i warsz.-bydg. osób 410, wyjechało osób 485; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 147, wyjechało osób 115; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 52, wyjechało 103; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 821, w tej liczbie z zagranicy 19; wyjechało 764, w tej liczbie za granicę 6.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Benjamin Ancig w Brześciu-litewskim, Jonas Berastejn w Radziwiłowie gub. Wołyńska, Wagner w Bartodziejach, Hipolit Żolkowski w Drohiczyźnie, Christian Kalefina w Dubnie, Szymon Werner w Brześciu-litewskim, Karolina Wojsiat bez oznaczenia miejsca, Wadon w Chersonie, Moszerowski w Suliawicach.

